



Sygn. akt IV KK 330/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądej (przewodniczący)

SSN Andrzej Tomczyk

SSA del. do SN Marzanna Piekarska-Drażek (sprawozdawca)

Protokolant Anna Kowal

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Barbary Nowińskiej,

w sprawie **T. T.**

skazanego z art. 278 § 1 kk, art. 275 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 28 lutego 2017 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 16 grudnia 2015 r., sygn. akt IV Ka (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w O.

z dnia 22 czerwca 2015 r., sygn. akt II K (...),

1. uchyla zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w części utrzymującej w mocy rozstrzygnięcie zawarte w pkt II wyroku Sądu Rejonowego i w tym zakresie uchyla wyrok tegoż Sądu; na podstawie art. 537 § 2 k.p.k. uniewinnia T. T. od zarzutu popełnienia czynu z art. 275 § 1 k.k.; obciąża Skarb Państwa

kosztami postępowania związanymi z tym zarzutem; stwierdza utratę mocy orzeczenia o karze łącznej;

2. oddala kasację w pozostałej części;

3. zasądza od Skarbu Państwa, z tytułu wynagrodzenia za pomoc prawną świadczoną z urzędu w postępowaniu kasacyjnym: na rzecz adw. T. B. z Kancelarii Adwokackiej w K. kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym 23% VAT - za sporządzenie i wniesienie kasacji oraz na rzecz adw. M. Z. z Kancelarii Adwokackiej w W. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł, w tym 23 % VAT - za udział w rozprawie kasacyjnej;

4. zwalnia skazanego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa pozostałych kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w O., z dnia 22 czerwca 2015 r., w sprawie sygn. akt II K (...), oskarżony T. T. został uznany winnym:

1. czynu zarzucanego mu w pkt 1 aktu oskarżenia, polegającego na tym, że 30.03.2014 r. w J. zabrał w celu przywłaszczenia rower [...], wartości 100 zł, na szkodę M. F. oraz rower [X], wartości 1.500 zł, na szkodę M. P., przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach recydywy, tj. przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za które na podst. art. 278 § 1 k.k. Sąd wymierzył karę roku pozbawienia wolności;

2. czynu zarzucanego w pkt 2 aktu oskarżenia, polegającego na posłużeniu się dowodem osobistym A. K., podczas zawierania umowy lombardowej pod zastaw skradzionych rowerów, tj. przestępstwa z art. 275 § 1 k.k., za które Sąd skazał T. T. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

w pkt III wyroku Sąd Rejonowy uniewinnił oskarżonego od zarzutu 3, tj. podrobienia podpisu A. K. na umowie lombardowej, zaś w pkt IV orzekł na podst. art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. karę łączną roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności. W pkt V Sąd orzekł środek karny w postaci obowiązku częściowego naprawienia szkody przez zapłatę M. P. 500 złotych, zaś w pkt X zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania.

Apelacja obrońcy T. T. zawierała następujące zarzuty:

1. naruszenie art. 7 k.p.k., poprzez uznanie za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego złożonych w czasie dochodzenia,
 - naruszenie art. 393 § 1 k.p.k. w zw. z art. 143 § 1 i 6 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., polegające na wykorzystaniu notatki policyjnej w zastępstwie protokołu przeszukania domu oskarżonego;
2. zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, zarówno w odniesieniu do kradzieży rowerów, jak też posłużenia się cudzym dowodem osobistym.

Apelujący wniósł o uniewinnienie oskarżonego.

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z dnia 16 grudnia 2015 r., w sprawie sygn. akt IV Ka (...), utrzymał w mocy wyrok w zaskarżonej części.

Obrońca skazanego wniósł kasację, w której zarzucił:

1. naruszenie art. 4 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k., art. 452 § 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., poprzez zaniechanie przeprowadzenia przez Sąd odwoławczy dowodu z opinii biegłego na okoliczność wartości przywłaszczonych rowerów,
2. naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez nierozważenie zarzutu błędnego ustalenia sprawstwa skazanego odnośnie do przestępstwa posłużenia się dowodem osobistym innej osoby.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi I instancji.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w K., w pisemnej odpowiedzi, wniósł o uznanie kasacji za oczywiście bezzasadną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy T.T. okazała się zasadna w zakresie zarzutu drugiego, co spowodowało uchylenie wyroku Sądu Okręgowego oraz wyroku Sądu Rejonowego – w części odnoszącej się do rozstrzygnięcia o przestępstwie z art. 275 § 1 k.k. i uniewinnienie oskarżonego od zarzutu jego popełnienia.

Sąd Najwyższy podzielił zarzut obrońcy oskarżonego, że Sąd odwoławczy nie rozpoznał należycie zarzutu z pkt 2b. apelacji, w którym obrońca wskazywał na sprzeczność logiczną w ustaleniu, że T. T. w dniu 31.03.2014 r., w lombardzie G., miał okazać dowód osobisty A. K. i stać się stroną umowy lombardowej, przy równoczesnym ustaleniu, że podpis pod tą umową nie został przez niego

nakreślony. Pierwsze z ustaleń (dot. 2 zarzutu aktu oskarżenia) oparte zostało na przyznaniu się oskarżonego, a pośrednio na wyjaśnieniach A. K., który przyznał, że zbył swój dowód T. T. oraz na fakcie odnalezienia tego dokumentu w domu oskarżonego. Należy przy tym zaznaczyć, że T. T. zmienił stanowisko procesowe na rozprawie, kiedy nie przyznał się do żadnego z zarzutów i odmówił składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania. Drugie z ustaleń Sądu Rejonowego, dotyczące złożenia podpisu pod umową w lombardzie (dot. 3 zarzutu a/o) oparte zostało na stanowczych wnioskach biegłego z zakresu badania pisma ręcznego (k. 217), który wykluczył autorstwo podpisu oskarżonego pod umową lombardową z dn. 31.03.2014 r. Oskarżonego uniewinniono, w oparciu o ten dowód, od czynu zarzucanego mu w pkt 3 aktu oskarżenia, z art. 270 § 1 k.k., mimo iż, podobnie jak w przypadku zarzutu 2, przyznał się początkowo do tego, że to on podawał się w lombardzie za A. K. i podpisał się jego nazwiskiem. Sprzeczności jaka powstała na tle obiektywnego dowodu dostarczonego przez biegłego sądowego, a początkowymi wyjaśnieniami oskarżonego, nie rozwiązała świadek W. R., pracownica lombardu. Świadek nie była w stanie rozpoznać oskarżonego, a jedynie twierdziła, że osoba, która okazała dowód A. K. nie wzbudziła podejrzeń co do tożsamości. Równocześnie świadek zeznała, że umowę podpisał mężczyzna, który okazał jej dowód, zastawiając dwa rowery. Dysponując tym samym zbiorem dowodów, Sąd Rejonowy uznał winę T. T. odnośnie do zarzutu z art. 275 § 1 k.k., zaś uniewinnił go od zarzutu fałszerstwa umowy, z art. 270 § 1 k.k., popadając w rzeczoną na wstępie sprzeczność. Nie można bowiem przyjąć, zachowując zasady logicznego rozumowania, że oskarżony, będąc osobą wstawiającą rowery do lombardu podał się za A. K. – okazał jego dowód w celu zawarcia umowy (zastawu skradzionych rowerów) - a równocześnie ustalić, że umowę tę podpisała nieznana osoba, co skutkowało uniewinnieniem oskarżonego od zarzutu fałszerstwa, a skazaniem za posłużenie się cudzym dowodem osobistym. Mimo że skarżący zarzucał w apelacji błąd w ustaleniach faktycznych, to w istocie powodem tego błędu stało się naruszenie art. 7 k.p.k. podczas oceny wskazanych dowodów, w tym bezkrytyczne przyjęcie za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego złożonych w dn. 29.05.2014 r. (k. 63 – 64).

Apelacyjny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, winien spowodować kontrolę odwoławczą oceny dowodów, której wadą było całkowite poleganie na przyznaniu się do winy przez oskarżonego, podczas gdy opinia biegłego wykazała, że podzielenie jego stwierdzenia: „Byłem sam”, nie było tak oczywiste, jak to przyjęto. Zasady poprawnego myślenia wykluczały przyjęcie tej części wyjaśnień za podstawę ustaleń o posłużeniu się przez T. T. dowodem A. K. w chwili podpisania umowy, której w rzeczywistości nie podpisał. Sąd odwoławczy nie rozpoznał więc należycie zarzutu apelacji, czym dopuścił się rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k., a w konsekwencji utrzymania w mocy bezpodstawnego skazania za czyn zarzucany w pkt 2 aktu oskarżenia. Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego, dotyczące sprawstwa oskarżonego w odniesieniu do zarzutu z art. 275 § 1 k.k. (str. 11), powieli bezkrytyczne uznanie za wystarczające przyznanie się T. T., nie dostrzegając problemu sprzeczności tej części jego wyjaśnień z wynikami badań biegłego. Sprzeczność tę należy rozstrzygnąć poprzez przyznanie waloru pełnej wiarygodności dowodowi obiektywnemu tj. opinii biegłego. Tym samym skazanie za przestępstwo z art. 275 k.k. uznać należało za oczywiście niesłuszne, co implikowało – na podstawie art. 537 § 2 k.p.k. – orzeczenie o uniewinnieniu T. T. w tym zakresie.

Równocześnie należy zaznaczyć, że wyrażona powyżej krytyka błędnych ustaleń faktycznych w zakresie zarzutu 2 aktu oskarżenia, wynikających ze sprzecznej z art. 7 k.p.k. oceny dowodów, zaakceptowanej w postępowaniu odwoławczym, nie oznacza zanegowania wiarygodności całych wyjaśnień T. T., w szczególności w odniesieniu do opisu kradzieży rowerów i ich zbycia za kwotę ponad 500 złotych. Sąd Najwyższy procedujący w zakresie zarzutów kasacyjnych nie ma obowiązku powrotu do oceny zarzutu 1 apelacji, kwestionującego wiarygodność wyjaśnień (przyznania się do wszystkich zarzutów) złożonych w postępowaniu przygotowawczym, którego nie ponowił obrońca w odniesieniu do przypisanej skazanemu kradzieży rowerów. Nie sposób jednak uchylić się od całościowej kontroli oceny tego dowodu, skoro w postępowaniu kasacyjnym doszło do zakwestionowania wiarygodności części wyjaśnień dotyczących zarzutu z art. 275 § 1 k.k.

Skazania za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. dotyczy jedynie zarzut 1 kasacji, sprawdzający się do kwestionowania wartości skradzionych rowerów, nie zaś ustaleń o dokonaniu tejże kradzieży przez skazanego. Podstawą ustaleń faktycznych tej części wyroku Sądu Rejonowego stały się wyjaśnienia T. T. (k. 63v), w których przyznał się do kradzieży dwóch rowerów. Patrząc krytycznie na informacje zawarte w tych wyjaśnieniach i dostrzegając elementy nieszczerości w akcentowanym wykluczaniu udziału w przestępstwie innych osób, w tym w twierdzeniu, że sam oddał rowery do lombardu, nie sposób uznać, że część wyjaśnień odnoszących się do kradzieży jest równie niewiarygodna, jak w przypadku opisu pobytu w lombardzie. Jedynie sprawca kradzieży mógł znać jej czas i miejsce, rodzaj przywłaszczonych rzeczy oraz sposób i miejsce ich spieniężenia bez względu na to, czy tę ostatnią czynność wykonał osobiście, czy posługując się innymi osobami. Te elementy wyjaśnień skazanego odpowiadają pozostałym dowodom w takim zakresie, że słusznie stały się, łącznie z nimi, podstawą ustalonego stanu faktycznego. Są bowiem zgodne z zeznaniami pokrzywdzonych M. F. i M. P., którzy w dniu 30.03.2014 r. zatrzymali się w J. przy ul. S. (to miejsce wskazał także skazany) u znajomego M. H., z którego posesji zginęły ich rowery. Wyjaśnienia skazanego są też zgodne z dowodem pośrednim, którym jest treść umowy pożyczki lombardowej wskazująca marki i numery ram rowerów, tożsame z utraconymi. Nie ulega zatem wątpliwości, także w świetle zeznań W. R. – pracownicy lombardu, że skradzione rowery trafiły tam nazajutrz po kradzieży, jak wyjaśnił skazany. Również wystawienie na aukcję internetową roweru [...], stanowiącego własność M. F. i wreszcie jego rozpoznanie i odzyskanie przez pokrzywdzonego, dowodzi pośrednio wiarygodności wyjaśnień skazanego w zakresie kradzieży i jej celu, tj. szybkiego spieniężenia za pośrednictwem lombardu. Nie ma więc sprzeczności logicznej w częściowym przyjęciu wyjaśnień T. T. za wiarygodne, nawet jeśli dotyczyły przyznania się do wszystkich zarzucanych przestępstw. Zmiana postawy procesowej na rozprawie wskazywała na instrumentalny charakter oświadczeń procesowych skazanego i obligowała Sąd do bardziej wnikliwej ich analizy na tle całokształtu materiału dowodowego. Ta zaś potwierdziła niewątpliwie winę T. T. w odniesieniu do przestępstwa z art. 278 § k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wspomniany wcześniej zakres zaskarżenia tej części wyroku Sądu odwoławczego powoduje, że zarzut 1 kasacji jest oczywiście bezzasadny. Kwestia wartości skradzionych rowerów została bowiem szczegółowo rozważona przez Sąd odwoławczy i to wcale nie z powodu zarzutu apelacyjnego, bo kwestia nie została podniesiona w apelacji, ale z powodu omyłek powstałych przy formułowaniu zarzutu 1 aktu oskarżenia, w którym przyjęto zaniżoną wartość roweru [...] (100 zł zamiast 1.000 zł) i takąż przypisano skazanemu w wyroku Sądu Rejonowego oraz omyłkowego wskazywania wartości tego pojazdu w uzasadnieniu wyroku tego Sądu (str.2 – kwota 1.600 zł, str. 7 – 1.000 zł). Sąd Okręgowy dostrzegł z urzędu powyższe mankamenty, czemu dał wyraz w uzasadnieniu wyroku, nie zmieniając faktu przypisania T. T. nieprawidłowo zaniżonej, ale korzystnej dla niego, wartości przywłaszczonych rowerów (łącznie 1,6 tys. zł zamiast 2,6 tys. zł). Wydaje się, że ta inicjatywa Sądu odwoławczego w wyjaśnieniu w uzasadnieniu swego wyroku wartości przyjętej na podstawie aktu oskarżenia, najkorzystniejszej dla sprawcy, paradoksalnie, sprowokowała obrońcę do podjęcia w kasacji próby wyciągnięcia dalej idących korzyści procesowych dla skazanego, poprzez twierdzenie, że wartość ta nie została stanowczo wykazana, a skoro tak, to mogła nie przekroczyć progu ustalonego dla bytu przestępstwa. Obrońca skazanego nie kwestionujący dotychczas tych okoliczności, nie zgłaszający przed Sądem I, ani II instancji wniosków dowodowych na okoliczność wartości rowerów, zarzucił w kasacji brak inicjatywy dowodowej Sądu odwoławczego w tym względzie, co miało naruszyć art. 4 k.p.k., art 167 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k., art. 452 § 2 k.p.k.

Pomijając nieskuteczność oparcia skargi na zasadzie ogólnej procesu z art. 4 k.p.k., zarzut jest oczywiście bezzasadny, wobec niebudzących wątpliwości dowodów potwierdzających, że wartość rowerów z pewnością przekroczyła kwotę 437,50 zł, wyznaczającą wówczas granicę przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. i wykroczenia z art. 119 § 1 k.w. Nie było żadnych podstaw do uzupełnienia postępowania dowodowego na okoliczności stanowczo wykazane przed Sądem Rejonowym. Zasady doświadczenia życiowego, na które powołuje się skarżący (str. 5 kasacji), by podeprzeć wnioski wyciągane z kwoty widniejącej w umowie lombardowej (600 zł), stają się bezwartościowe i zmieniają w spekulację, w sytuacji, gdy autor odrywa je od zebranych dowodów. Pracownica lombardu nie wyjaśniła

wprawdzie zapisu w umowie z dn. 31.03.2014 r. dotyczącego przyjęcia „1 wyrobu jubilerskiego używanego”, oprócz rowerów, ale zeznała, że cyt.: „mężczyzna zaoferował zestaw 2 rowerów.... Całkowita kwota, którą otrzymał za rowery to 600 zł” (k. 28v). Przyznanie się skazanego do otrzymania kwoty ponad 500 zł (k. 63 v) za rowery, w powiązaniu z w/w dowodami byłoby wystarczające do wykluczenia naruszenia art. 278 § 1 k.k., które w istocie sugeruje obrońca. Podstawowymi dowodami w kwestii wartości rowerów są przede wszystkim zeznania pokrzywdzonych, którzy podali cenę, markę, wyposażenie i datę produkcji rowerów oraz ich wartość z chwili kradzieży. Cechy te nigdy nie były w postępowaniu kwestionowane, a doświadczenie życiowe, tak akcentowane w kasacji, należało zastosować do oceny warunków umowy lombardowej, którą charakteryzuje udzielenie pożyczki zastawiającemu w kwocie znacznie poniżej wartości rzeczy, co gwarantuje przyjmującemu ją zysk w przypadku sprzedaży. Tak też stało się w niniejszej sprawie, gdyż rower [...], przejęty razem z rowerem [X], za łączną kwotę 600 zł, został nazajutrz wystawiony na aukcję internetową za cenę 1,1 tys. zł. W ogłoszeniu (k. 19) podkreśla się walory roweru [...] i korzyści z szybkiego zakupu. Należy przy tym zaznaczyć, że dotyczyło to roweru, określonego w przypisanym czynie, jako wartego zaledwie 100 zł. Drugi z rowerów – [X], kupiony pierwotnie przez pokrzywdzonego M. P. za 1,7 tys. zł, oceniony został przez niego w dniu kradzieży na 1,5 tys. zł, co nie jest sprzeczne z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego i nie wymaga dowodzenia za pomocą specjalistycznych wycen, czy odniesienia do cen rowerów tego typu, jakie pojawiały się na aukcjach internetowych. Wiadomo, że poza marką liczy się wyposażenie roweru oraz jego serwisowanie. Dowody, o których pisze obrońca są nieprzydatne i zbędne wobec faktu dokonania jednoczynowej kradzieży dwóch rowerów, których wartość niewątpliwie przekroczyła próg określony dla przestępstwa. Sąd Okręgowy nie naruszył więc żadnych przepisów procesowych oceniając tę kwestię, dlatego zarzut kasacyjny stanowi bezpodstawną polemikę z ustaleniami faktycznymi.

Uznając jedynie zarzut naruszenia art. 433 § 1 k.p.k., w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegający na akceptacji przez Sąd odwoławczy błędnych ustaleń faktycznych w zakresie czynu z art. 275 § 1 k.k., a równocześnie uznając skazanie za to przestępstwo za oczywiście niesłuszne, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.

Dodatkowo należy wyjaśnić, że uniewinnienie T. T. od popełnienia przestępstwa za art. 275 § 1 k.k. spowodowało utratę mocy prawnej orzeczenia o karze łącznej, co oznacza, że wykonaniu podlega jedynie kara roku pozbawienia wolności wymierzona w pkt I wyroku Sądu Rejonowego w O..

Zgodnie z przepisem z art. 626 § 1 k.p.k. wyrok zawiera rozstrzygnięcie o kosztach postępowania; na podstawie art. 632 § 2 k.p.k. kosztami postępowania związanymi z częścią uniewinniającą obciążono Skarb Państwa; obrońcom z urzędu przyznano wynagrodzenie za czynności wykonane w postępowaniu kasacyjnym, według stawek przewidzianych w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 października 2016 r. (Dz. U. poz. 1714); zwolniono skazanego od należnych Skarbowi Państwa pozostałych kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, z uwagi na brak majątku i odbywanie kary pozbawienia wolności.